

Pojęcia kluczowe: *prawo do sądu, gwarancje konstytucyjne, dobra osobiste, naruszenie dóbr osobistych za pośrednictwem Internetu, ochrona przed naruszeniem dóbr osobistych, realność ochrony*

Urszula Anna Zdanowicz, Tomasz Zalewski

Realność ochrony dóbr osobistych naruszonych za pośrednictwem Internetu a konstytucyjna gwarancja prawa do sądu

ABSTRAKT

W artykule rozważono praktyczne aspekty związane z możliwością domagania się ochrony dóbr osobistych naruszonych w cyberprzestrzeni. Analiza specyfiki obowiązującego modelu postępowania cywilnego i regulacji prawnych związanych z ochroną dóbr osobistych pozwoliła na sformułowanie tezy o niezapewnieniu realnej ochrony dóbr osobistych naruszonych za pośrednictwem Internetu. Powyższe doprowadziło do konkluzji o niespójności obowiązujących uregulowań cywilnoprawnych z konstytucyjną gwarancją prawa do sądu.

I. WPROWADZENIE

Jedną z naczelných zasad wyrażonych w obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹ jest zasada prawa do sądu, które stanowi podstawowe uprawnienie przysługujące jednostce w demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Zasada prawa do sądu wynikająca z art. 45 Konstytucji RP, uzupełniona o wyrażony w art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej zakaz zamykania drogi sądowej, jest nie tylko gwarantem godności człowieka². Nie ulega bowiem wątpliwości, że wskazana zasada pełni również funkcję gwarancyjną w stosunku do innych praw i wolności wyrażonych w Konstytucji RP. Przede wszystkim jednak należy ją postrzegać jako źródło indywidualnego publicznego prawa podmiotowego oraz podstawowy, przysługujący jednostce środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Konsekwencją tego dualistycznego rozumienia zasady do sądu jest

1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.).

2 Zob. wyrok TK z 15.11.2000 r. (P 12/99), LEX nr 44572.

wielość elementów, które w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz poglądów przedstawicieli nauki składają się na jej konstrukcję.

Zasada prawa do sądu postrzegana jest jako fundamentalna zasada państwa prawa. Z jednej bowiem strony – jak już wyżej wskazano – zasada wyrażona w art. 45 Konstytucji RP stanowi źródło prawa podmiotowego przysługującego jednostce, z drugiej zaś – jako zasada konstytucyjna – stanowi dyrektywę tworzenia prawa i dyrektywę interpretacyjną³.

Z kolei zakaz zamykania dostępu do drogi sądowej sprowadza się do konieczności zagwarantowania dostępu do sądu w takich sprawach, które dotyczą ochrony konstytucyjnych wolności i praw⁴.

Prawo do sądu nie jest – co oczywiste – prawem niczym nieograniczonym. Wielokrotnie bowiem dochodzi do takich sytuacji, kiedy rzeczywistość gwarancja wynikająca z art. 45 Konstytucji RP nie znajduje odzwierciedlenia w podejmowanych przez ustawodawcę decyzjach i skutek tego jest limitowana. Przywołać należy bowiem za Trybunałem Konstytucyjnym, że już „samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury (co do zasad inicjowania postępowania, terminów procesowych i materialnych, opłat, reprezentacji stron przed sądem, rygorów postępowania dowodowego etc.) stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu”⁵. W tym kontekście pojawia się jednak pytanie – jak daleko może w istocie sięgać to ograniczenie? Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyrażał bowiem pogląd, że wszelkie ograniczenia prawa do sądu muszą uwzględniać wyrażoną w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP zasadę proporcjonalności⁶. Jeżeli niedopuszczalne – jako niezgodne z zasadą proporcjonalności – jest takie uregulowanie, które odmawia możliwości zaskarżenia orzeczenia tzw. wpadkowego, tj. na przykład orzeczenia w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przed sądem II instancji⁷, to jak należałoby traktować przypadki, w których co prawda strona formalnie ma możliwość wystąpienia na drogę sądową, natomiast wątpliwości budzi prawna skuteczność dochodzonych przed sądem praw?

Problematyka ta wymaga szerszego rozważenia przede wszystkim z uwagi na zagadnienie realności ochrony cywilnoprawnej przysługującej osobie, której dobra osobiste zostały naruszone za pośrednictwem Internetu. Mając bowiem na względzie specyfikę obowiązujących regulacji dotyczących procedury cywilnej i fakt, że często-kroć ustalenie osoby sprawcy naruszenia (bądź też zagrożenia) dobra osobistego może

3 Zob. wyrok TK z 10.07.2000 r. (SK 12/99), LEX nr 41215.

4 Zob. wyrok TK z 10.05.2000 r. (K 21/99), LEX nr 40330.

5 Wyrok TK z 10.05.1999 r. (K 21/99), LEX nr 40330.

6 Zob. np. wyroki TK: z 6.06.2018 r. (K 53/16), LEX nr 2497916; z 2.06.2010 r. (SK 38/09), LEX nr 578851; z 30.10.2012 r. (SK 20/11), LEX nr 1225415, a także postanowienie z 27.02.2013 r. (SK 47/12), LEX nr 1312889.

7 Wyrok TK z 30.10.2012 r. (SK 20/11), LEX nr 1225415 oraz postanowienie TK z 27.02.2013 r. (SK 47/12), LEX nr 1312889.

wywoływać w praktyce poważne trudności, problematyka wzajemnych relacji między konstytucyjną gwarancją prawa do sądu a ochroną dóbr osobistych naruszonych przez Internet jawi się jako doniosła z punktu widzenia nie tylko teoretycznego, ale i praktycznego. Istotnym zagadnieniem pozostaje przecież, czy przy obecnym brzmieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, które nakładają na podmiot inicjujący postępowanie ściśle określone obowiązki związane z treścią pisma wnoszonego do sądu, dochodzi w przypadku domagania się przed sądem ochrony dóbr osobistych naruszonych za pośrednictwem Internetu do swoistego ograniczenia prawa do sądu, które przysługuje jednostce na mocy przepisów obowiązującej ustawy zasadniczej.

I.I. KONSTRUKCJA PRAWA DO SĄDU W ŚWIETLE KONSTYTUCJI RP

Zgodnie z art. 45 Konstytucji, który adresowany jest do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Stosownie zaś do przepisu art. 77 ust. 2 Konstytucji, który określa wymogi kierowane do ustawodawcy, niedopuszczalne jest zamykanie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Nie sposób pomijać jednak, że o ile *prima facie* wskazane wyżej regulacje kierowane są bądź to – jak ma to miejsce w pierwszym przypadku – do jednostki, bądź to – w tym drugim przypadku – do ustawodawcy, o tyle jednak między tymi dwoma przepisami ustawy zasadniczej zachodzi ścisły związek. To z kolei rzutuje na rzeczywisty krąg adresatów tych przepisów. Ustawodawca bowiem – stosownie do treści art. 45 Konstytucji – jest adresatem konkretnych wskazówek oraz wytycznych dotyczących sposobu kształtowania prawodawstwa w zakresie prawa do sądu; jednostce z kolei na gruncie art. 77 ust. 2 przyznano gwarancję, „że państwo nie będzie jej arbitralnie pozbawiało możliwości sądowego dochodzenia naruszonych wolności lub praw”⁸.

Jak wspomniano już wyżej, prawo do sądu na gruncie przepisów ustawy zasadniczej rozumiane jest jako przysługujące jednostce publiczne prawo podmiotowe oraz jako środek ochrony praw i wolności konstytucyjnych⁹. W doktrynie wyrażony został pogląd, że prawo to należy rozpatrywać jako jedną z zasad prawa konstytucyjnego¹⁰, choć Sąd Najwyższy wskazywał, że prawo do sądu ma charakter nie zasady, a reguły prawnej¹¹.

8 M. Florczak-Wątor, *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016/3 (31), s. 48.

9 Zob. np. P. Tuleja, *Komentarz do art. 45 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023.

10 Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna Charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997/11–12 (621–622), s. 89.

11 Uchwała SN z 18.01.2001 r. (III ZP 28/00), LEX nr 44991.

Niezależnie od tego, jak klasyfikować pod kątem teoretycznym prawo do sądu, zarówno w świetle poglądów doktryny, jak i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie ma wątpliwości co do tego, że prawo to jest konstrukcją złożoną. Wynika to z faktu, że nie sposób z przepisu o tak pojemnej w istocie treści wywodzić jednego tylko, wąskiego uprawnienia, które przysługiwać by miało adresatowi regulacji. I tak, wieloletnie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego doprowadziło do wyodrębnienia następujących elementów, składających się na konstrukcję prawa do sądu:

- prawo dostępu do sądu, a zatem prawo uruchomienia postępowania sądowego przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym organem,
- prawo do sprawiedliwego ukształtowania procedury sądowej, a zatem zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności,
- prawo do wyroku sądowego, a zatem do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd,
- prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju oraz pozycji organów, które rozpoznają sprawę¹².

Każdy ma prawo do rozpoznania przez sąd sprawy „bez zbędnej zwłoki”. Prawo wywodzone z tego sformułowania rozpatrywane jest w orzecznictwie pod kątem dwóch przede wszystkim uprawnień. W pierwszej kolejności – chodzi tu o możliwość domagania się przez uprawnionego procedowania przez sąd nie dłużej niż przez czas, który niezbędny pozostaje do wyjaśnienia okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia danej sprawy. Po drugie zaś – prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki oznacza nakaz skierowany do ustawodawcy, aby tak skonstruował przepisy ustaw zwykłych, aby uprawniony miał możliwość skorzystania z instrumentu prawnego prowadzącego do efektywnego przyspieszenia postępowania¹³.

Wskazuje się przy tym, że prawo do sądu istnieje niezależnie od tego, czy w ustawie regulującej prawa i obowiązki jednostki przewidziano możliwość wystąpienia na drogę sądową¹⁴. Przeto, jeżeli na gruncie polskiego porządku prawnego brak jest wyraźnego przepisu ustawy, z którego wynikałaby dopuszczalność drogi sądowej (w sprawach dotyczących ochrony konstytucyjnych wolności i praw), to mimo wszystko w tych sprawach prawo do sądu jest gwarantowane bezpośrednio na podstawie odpowiednich przepisów ustawy zasadniczej¹⁵.

W kontekście przedmiotowych rozważań najistotniejsze zdaje się jednak to, że rozumienie prawa do sądu nie może sprowadzać się do takiego jego ujęcia, w świetle

12 Co do pierwszych trzech elementów – zob. wyrok TK z 9.06.1998 r. (K 28/97), LEX nr 33151. Co do czwartego elementu – zob. wyrok TK z 24.10.2007 r. (SK 7/06), LEX nr 322157.

13 Wyrok TK z 22.10.2015 r. (SK 28/14), LEX nr 1821065. Zob. też rozważania co do prawa rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki: G. Zalizowski, *Prawo do sądu na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (w:) *Duch praw w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. M. Kępa, M. Marszał, Wrocław 2016, s. 27–28.

14 B. Banaszak, *Komentarz do art. 45 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. B. Banaszak, Warszawa 2012.

15 Uchwała SN z 18.01.2001 r. (III ZP 28/00), LEX nr 44991.

którego oznacza ono wyłącznie możliwość dochodzenia przed sądem ochrony przysługujących jednostce praw i wolności. Jak wskazywał przecież Trybunał Konstytucyjny jeszcze przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej – „w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Jakkolwiek nie ma podstaw, aby ustawodawcy zwykłemu całkowicie odmawiać możliwości wyboru sądów powszechnych bądź szczególnych przy kształtowaniu drogi sądowej, to zawsze jednak konieczne jest, by sądowa ochrona miała rzeczywisty charakter. Ów rzeczywisty charakter oznacza m.in. prawo dochodzenia przez uprawnionych ochrony ich interesów przed sądem wyposażonym w kompetencję rozpoznania sprawy ze skutkiem zapewniającym realizację ich roszczeń”¹⁶. Konieczność zapewnienia przez ustawodawcę tej prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej nie oznacza jednak, że brak uregulowania danej materii w przepisach ustawy zwykłej poczytywać należy za naruszenie prawa do sądu. Wręcz przeciwnie – jak wynika z powyższych rozważań – milczenie ustawy nie jest tożsame z wyłączeniem drogi sądowej, bowiem nie może być ono traktowane jako sprzeczne z konstytucyjnym prawem do sądu. Prawo do sądu wynika przecież już z aksjologii ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej¹⁷.

Inaczej – jak się zdaje – rzecz się ma, kiedy co prawda przepis ustawy zwykłej przewiduje możliwość ochrony przed sądem przysługujących jednostce praw i wolności konstytucyjnych, jednak ochrona ta w istocie może – i tak co do zasady rzeczywiście będzie – zakończyć się brakiem uzyskania przez uprawnionego wiążącego rozstrzygnięcia, które zapewni efektywność ochrony prawnej danej jednostki. Dojść może również do takiej sytuacji, w której jednostka co prawda uzyska wiążące rozstrzygnięcie sprawy wydane przez sąd, natomiast zanim to rozstrzygnięcie uzyska – będzie musiała skorzystać z instrumentów przewidzianych w innych niż cywilne regulacjach prawnych, bez których sąd w sprawie cywilnej nie będzie mógł w ogóle procedować.

Jeżeli jednostka ma możliwość wystąpienia z pismem inicjującym postępowanie przed sądem cywilnym, ale obowiązujące uregulowania dotyczące aspektów formalnych związanych ze sporządzeniem i wniesieniem pozwu (tudzież wniosku) doprowadzą do jego zwrotu – taką sytuację należałoby rozpatrywać pod kątem jej zgodności z gwarantowanym konstytucyjnie prawem do sądu, obejmującym przecież zarówno prawo dostępu do sądu, ale i prawo do uzyskania wyroku sądowego.

To samo odnieść należy do drugiej z wyżej wspomnianych sytuacji, a zatem takiej, w której co prawda strona uzyska dochodzoną przed sądem ochronę prawną

16 Uchwała TK z 25.01.1995 r. (W 14/94), LEX nr 25547. Po wejściu w życie obowiązującej Konstytucji RP – zob. wyrok TK z 10.07.2000 r. (SK 12/99), LEX nr 41215. Z najnowszego orzecznictwa TK – zob. wyrok TK z 8.05.2024 r. (SK 59/21), LEX nr 3718607.

17 Zob. orzeczenie TK z 25.02.1992 r. (K 3/91), LEX nr 25275.

i oczekiwane przez nią orzeczenie wydane przez sąd, jednakże nastąpi to dopiero po przedsięwzięciu przez nią szeregu czynności przed innymi niż sąd cywilny organami. Ten zaś przypadek należałoby rozważyć pod kątem jego zgodności z prawem do rozpoznania przez sąd danej sprawy bez zbędnej zwłoki.

II. OCHRONA DÓBR OSOBISTYCH

II.I. POJĘCIE I KATALOG DÓBR OSOBISTYCH

W przepisach prawa cywilnego brak jest definicji legalnej samego pojęcia dobra osobistego. Ustawowe uregulowanie wszystkich wartości, które mogłyby być uznane za dobra osobiste, pozostaje w zasadzie niemożliwe, bowiem – jak słusznie dostrzegł Sąd Najwyższy – odpowiedź na pytanie, czy określone dobro człowieka jest jego dobrem osobistym, pozostaje zależne od mnogości czynników, a samo pojęcie dobra osobistego należy odnosić do przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych czy nawet politycznych, a także do poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego¹⁸. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się co do zasady jednolicie, że dobra osobiste są „wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie”¹⁹. Cechą konieczną warunkującą uznanie danej wartości za dobro osobiste jest to, że ma ona być „immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować”, a nadto – ma mieć decydujące znaczenie dla bytu człowieka i jego pozycji w społeczeństwie²⁰.

Stosownie do treści art. 23 Kodeksu cywilnego dobrami osobistymi są między innymi: „zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska”²¹. Jednocześnie w przepisie tym wskazano wprost, że dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Nie budzi wątpliwości, że katalog dóbr osobistych zawarty w przepisie wskazanego artykułu ma charakter otwarty, a dobra osobiste zostały w nim wymienione jedynie przykładowo. Wynika to ze wspomnianego wyżej braku możliwości kompleksowego ujęcia w przepisach prawa wszystkich

18 Uchwała SN z 16.07.1993 r. (I PZP 28/93), LEX nr 3943.

19 Zob. np. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106; B. Janiszewska, *Komentarz do art. 23 (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–554)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, t. 1; wyrok SN z 23.02.2022 r. (II CSKP 232/22), LEX nr 3347178; wyrok SN z 11.02.2015 r. (I CSK 868/14), LEX nr 1677121.

20 Zob. np. uchwała SN z 19.11.2010 r. (III CZP 79/10), LEX nr 612168.

21 Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.), dalej: k.c.

wartości, które mogą w danych stosunkach społeczno-gospodarczych zostać uznane za dobra osobiste podlegające ochronie na gruncie k.c.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że tak jak dobra osobiste danego podmiotu mogą zostać naruszone w świecie realnym, tak i do naruszenia jego dóbr osobistych może dojść w świecie wirtualnym. Nie ma bowiem znaczenia to, czy działanie innego podmiotu zostało wymierzone przeciwko danej osobie „w rzeczywistości”, czy też działanie takie zostało podjęte za pośrednictwem Internetu. Każdej bowiem osobie, a zatem także i tej, która występuje jako użytkownik Internetu, przysługują dobra osobiste, które chronione są na gruncie obowiązującego ustawodawstwa.

II.II. SPOSOBY NARUSZENIA DÓBR OSOBISTYCH W INTERNECIE

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym zjawiskiem w Internecie, które prowadzić może do naruszenia bądź zagrożenia dóbr osobistych danego podmiotu, są działania podejmowane przez użytkowników różnego rodzaju portali społecznościowych, blogów czy forów internetowych. Publikowanie postów czy też zamieszczanie komentarzy, czy to pod postami własnymi, czy to pod postami innych użytkowników, bez wątplenia stanowi pole do kreowania takich treści, które będą mogły być rozpatrywane pod kątem przekroczenia przysługującej jednostce wolności słowa, co w konsekwencji skutkować może odpowiedzialnością za naruszenie (bądź też zagrożenie) dóbr osobistych.

Każdy użytkownik Internetu ma świadomość występującego w nim zjawiska tzw. *spammingu*. Polega ono na dostarczaniu drogą elektroniczną informacji, których treść pozostaje niezależna od tożsamości jej odbiorcy. Istotny jest jednak fakt, że dla uznania danej wiadomości za tzw. *spam* konieczne jest stwierdzenie, że jednocześnie odbiorca elektronicznej przesyłki nie wyraził uprzednio wyraźnej i świadomej zgody na otrzymanie przesyłki, która to zgoda możliwa byłaby do odwołania w każdym momencie²². Skutkiem *spammingu* jest blokowanie oczekiwanej przez użytkownika korespondencji, czy też samo jej opóźnianie. Co więcej – takie niechciane wiadomości mogą w konsekwencji uniemożliwić nawet dostanie się przez użytkownika do swojego konta. *Spamming* utrudnia także swobodne komunikowanie się, a to z uwagi na fakt, że dochodzi do nadmiernego zapełniania skrzynki pocztowej, co może w konsekwencji doprowadzić do wygenerowania dodatkowych kosztów, które okażą się niezbędne z uwagi na zainstalowanie odpowiednich programów antyspamowych²³. W orzecznictwie wskazuje się przykładowo, że w przypadku otrzymywania

22 A. Rogacka-Lukasik, *Naruszenie dóbr osobistych w internecie oraz ich ochrona na podstawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, „Roczniki Administracji i Prawa: teoria i praktyka” 2012, s. 237.

23 Zob. P. Modrzejewski, *Sposoby naruszania dóbr osobistych w Internecie – zagadnienia wybrane*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019/44, s. 300.

tzw. *spamu* na skrzynkę e-mail może dojść do naruszenia dóbr osobistych takich jak spokój wewnętrzny człowieka, prywatność czy swoboda korespondencji, co stanowi wynik tego, że otrzymywanie niechcianych wiadomości e-mail może powodować zły stan samopoczucia, uczucie irytacji czy też zniecierpliwienia²⁴.

Każdy użytkownik Internetu niejednokrotnie napotkał komunikat dotyczący tzw. plików *cookies*, tzw. ciasteczek. To krótkie pliki tekstowe, które mogą być zapisywane w systemie teleinformatycznym usługobiorcy za pomocą systemu teleinformatycznego usługodawcy. Odczytywane są one jedynie przez system teleinformatyczny, który je zapisał, dlatego też stanowią źródło identyfikacji usługobiorcy w sytuacji, gdy korzysta on ponownie z tej samej usługi, co pozwala w konsekwencji na dopasowanie charakteru świadczonych usług względem usługobiorcy²⁵. W rezultacie tzw. ciasteczka umożliwiają między innymi spersonalizowanie reklam produktów i usług według zgromadzonych preferencji. Pomimo tego, że plik *cookie* nie zawiera informacji umożliwiających identyfikację konkretnej osoby, to jednak sama strona internetowa może identyfikować jej konkretnego użytkownika²⁶. To zaś bez wątpienia można uznać za zjawisko skutkujące naruszeniem prawa do prywatności.

Użytkownicy Internetu narażeni są także na zjawisko tzw. *sniffingu*. Polega ono na monitorowaniu przy użyciu specjalnego programu sieci użytkownika korzystającego z Internetu, co w konsekwencji umożliwia pozyskanie loginów i haseł do bankowości elektronicznej, portali społecznościowych czy też poczty elektronicznej²⁷. Takie działanie narusza już choćby prywatność użytkownika przestrzeni internetowej. Na marginesie wymaga wskazania, że specyfika zjawiska *sniffingu* wiąże się z tym, iż działanie jego sprawcy nie tylko godzi w dobra osobiste danego podmiotu, ale może stanowić także podstawę odpowiedzialności karnej naruszciciela.

Innym niebezpiecznym zjawiskiem w cyberprzestrzeni jest tzw. *phishing* (z ang. *password harvesting fishing*, czyli „łowienie haseł”). Polega ono na pozyskaniu informacji osobistych (przykładowo wszelkiego rodzaju haseł) poprzez podszywanie się przez daną osobę pod instytucję, czy też osobę godną zaufania (pracownik instytucji państwowej albo osoba bliska). Sprawcy *phishingu* działają w taki sposób, aby ofiara dobrowolnie udostępniła im poufne informacje najczęściej poprzez samodzielne ich przekazanie za pośrednictwem specjalnie ku temu skonstruowanej strony internetowej (łudząco podobnej do oficjalnej strony danej instytucji)²⁸. *Phishing* wiąże się z masowym wysyłaniem wiadomości tekstowych sms lub e-mail, następnie

24 Zob. wyrok SO w Warszawie z 22.11.2022 r. (I C 3138/20), LEX nr 3692749.

25 K. Chałubińska-Jentkiewicz, *Prawna ochrona treści cyfrowych*, Warszawa 2021, s. 412.

26 A. Rogacka-Lukasik, *Naruszenie dóbr osobistych...*, s. 238–239.

27 M. Domagała, *Prawnokarna ochrona prywatności użytkowników Internetu*, „Państwo i Prawo” 2010/3, s. 78.

28 J. Murszewski, *Phishing w ujęciu prawnokranym (w:) Współczesne oblicze prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Violetcie Konarskiej-Wrzošek*, Warszawa 2023, s. 642.

przekierowujących na fałszywą stronę internetową²⁹. Tytułem przykładu, w kwietniu 2023 r. cyberprzestępcy podszyli się pod KAS. Przesłali do wielu Polaków wiadomości e-mail z zawiadomieniem o zwrocie podatku. Poinformowali, że mogą otrzymać należne pieniądze, jeśli zeskanują kod QR. Ci, którzy zeskanowali podany kod QR, zostali automatycznie przekierowani na stronę podszywającą się pod Krajową Administrację Skarbową, następnie cyberprzestępcy nakłaniali do podania wrażliwych danych³⁰. W konsekwencji *phishingu* dochodzi więc do nielegalnego pozyskania danych umożliwiających kradzież środków finansowych, pozyskania tajemnicy przedsiębiorstwa, a nawet do kradzieży tożsamości ofiary.

II.III. SPECYFIKA POLSKIEJ PROCEDURY CYWILNEJ

Stosownie do przepisu art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego, zasadą jest, że to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne³¹. Wskazana regulacja wyraża jedną z podstawowych zasad, którą rządzi się polska procedura cywilna w obecnym kształcie – zasadę kontrydiktoryjności. W tym stanie rzeczy to na stronach sporu ciąży obowiązek aktywnego działania w sferze gromadzenia materiału dowodowego, który służyć ma udowodnieniu racji strony sporu.

Jednocześnie w zdaniu drugim wskazanej regulacji wprowadzono wyjątek od zasady kontrydiktoryjności, przewidujący możliwość dopuszczenia w danej sprawie przez sąd dowodu niewskazanego przez stronę. Jak zauważa się przy tym w orzecznictwie, aktywność sądu winna uzupełniać jedynie wnioski dowodowe stron, ale jedynie wtedy, kiedy jest to konieczne i o ile pozostaje w rozsądnych proporcjach do aktywności tej strony, która z danego faktu wywodzi skutki prawne³².

Podjęcie więc w postępowaniu cywilnym przez sąd działań z urzędu ma charakter jedynie wyjątkowy, zaś potrzeba takiej aktywności sądu może być uzasadniona szczególnymi sytuacjami, takimi jak wyjątkową nieporadnością strony sporu, ochroną przed prowadzeniem procesu fikcyjnego, czy na przykład uzasadnioną obawą wydania orzeczenia oczywiście nieprawidłowego³³.

Jak słusznie przywołał w jednej z uchwał Sąd Najwyższy, „konstrukcja cywilnego postępowania procesowego, a w szczególności obowiązujące w nim

29 J. Murszewski, *Phishing...*, s. 642.

30 <https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/uwaga-csirt-nask-ostrzega-przed-kolejna-kampania-e-mailowa-z-informacja-o-rzekomym-zwrocie-podatku> (dostęp: 22.06.2024 r.).

31 Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.), dalej: k.p.c.

32 Zob. wyroki SN z 20.12.2017 r. (I CSK 149/17), LEX nr 2438309; z 7.03.2013 r. (II CSK 422/12), LEX nr 1314390. Zob. też A. Turczyn, *Komentarz do art. 232 (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, red. O. M. Piaskowska, Warszawa 2024, t. 1.

33 Wyrok SA w Krakowie z 7.12.2023 r. (I AGa 10/23), LEX nr 3672966.

zasady kontrydiktoryjności, dyspozycyjności oraz reguła związania żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), tak co do osoby, przeciwko której sformułowane zostało konkretne żądanie, jak i jego podstawy faktycznej, sprawiają, że forum toczącego się postępowania cywilnego trudno uznać za właściwe do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, kto jest sprawcą czynu niedozwolonego, z którego wynikają dochodzone roszczenia i w jakiej postaci czyn ten został popełniony³⁴.

Jeżeli przeto dany podmiot zamierza dochodzić przed sądem cywilnym ochrony dóbr osobistych naruszonych w cyberprzestrzeni przez osobę trzecią, to musi mieć na względzie obecnie obowiązujące uregulowania procedury cywilnej, w świetle których pozwać można wyłącznie podmiot zidentyfikowany z imienia i nazwiska. Co więcej, w pozwie obowiązany będzie wskazać także miejsce zamieszkania lub siedziby oraz adres pozwanego (art. 126 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c.). Niewskazanie tych informacji w treści pozwu skutkować będzie jego zwrotem (art. 130 k.p.c.).

W powołanej wyżej uchwale wskazywał Sąd Najwyższy, że informacja o tym, kto konkretnie jest sprawcą naruszenia dobra osobistego, powinna być co do zasady pozyskana jeszcze przed wszczęciem postępowania, w którym powód dochodzi roszczeń mających swoją podstawę w art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Usługodawca jednak świadczący drogą elektroniczną usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie internetowego portalu dyskusyjnego nie ma obowiązku zapewnienia możliwości identyfikacji usługobiorcy dokonującego wpisu na takim portalu³⁵. Co więcej – wydaje się, iż udostępnienie takich danych mogłoby być oceniane pod kątem ewentualnego naruszenia dóbr osobistych przez podmiot udostępniający takie dane osobie trzeciej.

Zdaniem Sądu Najwyższego pozyskaniu informacji o tym, kto jest sprawcą naruszenia dobra osobistego, służyć miałyby postępowanie o zabezpieczenie dowodów uregulowane w przepisach art. 310 i n. k.p.c. W świetle powołanych regulacji, jeszcze przed wszczęciem postępowania, sąd może na wniosek zainteresowanego zabezpieczyć dowód, jeżeli zachodzi obawa, że jego przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione, albo gdy z innych przyczyn zachodzi potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy. Przepisy te umożliwiać mają również zabezpieczenie danych adresowych ewentualnego pozwanego, jeżeli dane te znane są osobie trzeciej. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że dane osoby, która zamieściła na przykład na forum internetowym określony wpis, co do zasady albo znane są podmiotowi świadczącemu usługę dostępu do Internetu z konkretnego adresu IP, albo też są możliwe do ustalenia przez ten podmiot. Istotne jest jednak – na co zwrócił uwagę Naczelny Sąd Administracyjny, który rozpoznawał skargę kasacyjną w sprawie dotyczącej decyzji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w przedmiocie udostępnienia

34 Uchwała SN z 6.08.2020 r. (III CZP 78/19), LEX nr 3039612.

35 Wyrok SN z 8.07.2011 r. (IV CSK 665/10), LEX nr 1112886.

danych osobowych – że w aktualnym stanie prawnym nie sposób uznać za zasadne poglądów wyrażonych przez sąd I instancji w tej sprawie, które odnosiły się do możliwości poszukiwania osoby pozwanego w trybie zabezpieczenia dowodu³⁶. I choć nie przeprowadził w tym zakresie żadnych głębszych rozważań, to nie powinno budzić wątpliwości, że wyrażone stanowisko należy uznać za słuszne. Jeżeli bowiem w obecnym stanie prawnym to osoba występująca z pozwem ma obowiązek ustalenia osoby potencjalnego pozwanego i jego danych adresowych, tym samym wszczynanie postępowania w trybie art. 310 i n. k.p.c. jedynie w celu ustalenia osoby sprawcy naruszenia dobra osobistego (i jego danych) mogłoby zostać uznane za działanie stojące w sprzeczności z podstawowymi obowiązkami, które ciążyą na potencjalnym powodzie na mocy przepisów art. 126 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c.

Wskazania wymaga także okoliczność, że ustalenie danych osobowych sprawcy naruszenia dóbr osobistych w Internecie jest możliwe co do zasady również na podstawie ustawy z 18.07.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną³⁷. Zgodnie z art. 18 ust. 6 ww. ustawy usługodawca nieodpłatnie udostępnia dane takie jak imię i nazwisko oraz adres zameldowania organom państwa uprawnionym na podstawie odrębnych przepisów na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Z przepisu art. 18 ust. 6 u.ś.u.d.e. wynika obowiązek udzielenia informacji o danych jedynie organom państwa na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Brak natomiast tożsamego obowiązku w stosunku do podmiotu prywatnego, który z własnej inicjatywy wystąpił z odpowiednim wnioskiem do usługodawcy. Rzecz jasna, ze wskazanej regulacji nie wynika w żadnym zakresie zakaz udostępnienia danych osobom, których prawa zostały naruszone, natomiast nie ulega wątpliwości, że podmiot indywidualny, którego dobra osobiste w Internecie zostały naruszone – korzystając z powyższej prawnie przewidzianej możliwości – w zasadzie nie uzyska danych sprawcy naruszenia jego dóbr osobistych.

Naczelny Sąd Administracyjny w przywołanym wyroku z 4.12.2014 r. powołuje się również na możliwość domagania się ujawnienia danych zgromadzonych przez administratora serwisu internetowego na podstawie art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych³⁸. Uzyskanie tych danych możliwe ma być jednak jedynie pod pewnymi warunkami, a mianowicie pod warunkiem proporcjonalności środków i celów oraz warunkiem równowagi pomiędzy ochroną różnych dóbr. Istotne jest przy tym, na co zwraca się uwagę w orzecznictwie, że przed ewentualnym udostępnieniem danych na potrzeby wniesienia pozwu przez jednostkę wnioskującą, konieczna jest wnikliwa analiza i dokonanie przez organ weryfikacji, że zamiar skorzystania z prawa do sądu

36 Wyrok NSA z 4.12.2014 r. (I OSK 978/13), LEX nr 2008801.

37 Ustawa z 18.07.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2020 r. poz. 344), dalej: u.ś.u.d.e.

38 Ustawa z 10.05.2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1781), dalej: u.o.d.o.

w konkretnej sprawie jest realny i rzeczywisty³⁹. Podkreślenia jednak wymaga, że gdyby nawet jednostce udało się uzyskać dane osobowe ewentualnego sprawcy naruszenia dóbr osobistych dokonanego za pośrednictwem Internetu, to możliwość przewidziana w art. 23 u.o.d.o. może być traktowana jako skuteczne narzędzie dla ustalenia danych osobowych potencjalnego pozwanego w procesie cywilnym jedynie w takim wypadku, kiedy zamieścił on w sieci wpis z urządzenia o adresie IP na stałe przypisanym do użytkowanego przez siebie sprzętu.

W konsekwencji więc wielokrotnie dochodzi do takich sytuacji, w których podmiot nie ma realnej możliwości uzyskania tych danych, które konieczne są do wszczęcia postępowania sądowego i uzyskania wiążącego orzeczenia sądu. To z kolei powoduje, że podmioty pokrzywdzone działaniem osób trzecich w Internecie wielokrotnie podejmują próbę zainicjowania postępowania karnego z tytułu popełnienia przestępstwa zniesławienia⁴⁰. Wszczęcie postępowania karnego ma umożliwić uzyskanie w jego toku danych naruszcyciela, co w konsekwencji pozwoliłoby na skuteczne wystąpienie z powództwem cywilnym. Na marginesie wymaga jednak wskazania, że w rzeczywistości postępowanie karne w tego rodzaju okolicznościach zainicjowane zostaje tylko i wyłącznie celem ustalenia danych osobowych sprawcy naruszenia dobra osobistego. Sprowadza się to więc do wykorzystania w pewnym zakresie organów karnych w celu ustalenia danych osobowych naruszcyciela na potrzeby przyszłego postępowania cywilnego⁴¹. Jednocześnie powyższe skłania ku tezie o naruszeniu zapewnienia konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy „bez zbędnej zwłoki”, skoro podmiot, który chce dochodzić swoich praw na drodze cywilnej, zmuszony jest do podjęcia dodatkowych działań poza wszczęciem procedury cywilnej, *nota bene* których oczekiwane rezultaty – o ile w ogóle nastąpią – bez wątpienia wydłużają w znaczący sposób uzyskanie przez zainteresowanego wiążącego i merytorycznego rozstrzygnięcia sądu w postępowaniu cywilnym.

III. PODSUMOWANIE

Nie ulega wątpliwości, że w świetle przepisu art. 24 k.c. osobie, której dobra osobiste zostały naruszone bądź zagrożone cudzym działaniem, przysługują roszczenia o zaniechanie działania zagrażającego dobru osobistemu, o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego poprzez złożenie oświadczenia w odpowiedniej treści i formie, a także roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne lub o zapłatę odpowiedniej sumy na cel społeczny.

39 Wyrok NSA z 10.11.2015 r. (I OSK 1173/14), LEX nr 1941816.

40 P. Piesiewicz, O. M. Piaskowska, *Ustalenie danych osobowych sprawcy naruszenia dóbr osobistych w Internecie celem dochodzenia ich ochrony w postępowaniu cywilnym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, s. 284–285.

41 P. Piesiewicz, O. M. Piaskowska, *Ustalenie danych osobowych...*, s. 286.

W świetle powyższych rozważań nie sposób nie dostrzec, że ustalenie przez podmiot inicjujący postępowanie cywilne w sprawie o ochronę dóbr osobistych, które zostały naruszone (zagrożone) za pośrednictwem Internetu, bez wątplenia w świetle obowiązujących regulacji pozostaje utrudnione, a niejednokrotnie – niemożliwe. Obowiązujący przy tym model procedury cywilnej, w którym to podmiot inicjujący postępowanie ma obowiązek precyzyjnego określenia danych identyfikujących pozwanego, w przypadku spraw o ochronę dóbr osobistych naruszonych za pośrednictwem Internetu budzi poważne wątpliwości w kontekście realności ochrony przysługującej uprawnionemu na gruncie przepisów art. 23 i 24 k.c. Jeżeli bowiem podmiot co do zasady ma formalnie możliwość wystąpienia z powództwem przed sąd, jednak obowiązujące przepisy uniemożliwiają w zasadzie procedowanie przez sąd w sprawie i wydanie oczekiwanego przez uprawnionego orzeczenia, tym samym nie sposób uznać, aby osoba, której dobra osobiste zostały naruszone (zagrożone) w cyberprzestrzeni na gruncie obowiązującego ustawodawstwa, była realnie chroniona i w konsekwencji mogła rzeczywiście dochodzić przysługujących jej praw.

Powyższe pozostaje immanentnie związane z konstytucyjną gwarancją prawa do sądu, którego elementami konstrukcyjnymi są przecież prawo dostępu do sądu, prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sądu, ale i prawo rozpoznania sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Jeżeli podmiot ma możliwość wniesienia do sądu powództwa, ale ta możliwość wynika z zagwarantowania prawa dostępu do sądu jedynie w sensie formalnym, nie zaś materialnym, które wiązałoby się z możliwością prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej, tym samym w takim wypadku dochodzi do naruszenia w istocie jednego z elementów konstrukcyjnych gwarantowanego konstytucyjnie prawa do sądu. Skoro podmiot co do zasady nie ma możliwości ustalenia danych identyfikujących sprawcę naruszenia jego dóbr osobistych, a to z kolei prowadzi będzie w konsekwencji do zwrotu wniesionego przez niego pozwu – to nie sposób nie dostrzec, że obecny kształt przepisów procedury cywilnej narusza prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 Konstytucji. Zwracał niegdyś Trybunał Konstytucyjny uwagę na fakt, że naruszenie prawa do sądu może nastąpić także poprzez nadmierny formalizm procesowy i „może być wynikiem działania (kumulatywnie lub indywidualnie) ustawodawcy lub przedstawicieli praktyki, w tym przede wszystkim organów wymiaru sprawiedliwości”⁴². Pogląd ten pozostaje niezmiennie aktualny, o czym świadczy już choćby wyżej wskazana sytuacja, związana z ochroną dóbr osobistych naruszonych za pośrednictwem Internetu, która powstaje na gruncie obowiązujących przepisów.

Nie sposób także pomijać przywołanej już wyżej okoliczności, że rzeczywiste problemy związane z ustaleniem przez podmiot chcący zainicjować postępowanie danych osobowych sprawcy naruszenia dóbr osobistych zdają się świadczyć o braku

42 Orzeczenie TK z 20.05.2008 r. (P 18/07), LEX nr 380067.

realnego zapewnienia konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy „bez zbędnej zwłoki”. Jeżeli bowiem ten, kto chce dochodzić przed sądem cywilnym przysługujących mu praw, zmuszony jest do podjęcia uprzednio dodatkowych działań (na przykład na drodze postępowania karnego), to czas uzyskania przez niego oczekiwanego rozstrzygnięcia bez wątpienia w istotny sposób pozostaje wydłużony, a prawo rozpoznania sprawy „bez zbędnej zwłoki” – jedynie iluzoryczne.

Na końcu należy wskazać, że problemy pojawiające się w związku z ustalaniem – w świetle obecnych uregulowań – danych identyfikujących sprawcę naruszenia stanowiły zarówno przedmiot rozważań doktryny, jak i zostały dostrzeżone przez projektodawcę ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo Telekomunikacyjne⁴³. Zawarte w art. 505⁴¹ projektu ustawy rozwiązanie, które jednak nie weszło w życie, sprowadzało się do wprowadzenia możliwości wystąpienia z tzw. „ślepych pozwem”⁴⁴. Pozew taki miałby zawierać między innymi wniosek o zabezpieczenie powództwa poprzez zobowiązanie usługodawcy do wskazania danych pozwanego wraz ze wskazaniem publikacji, w szczególności komunikatów pisemnych, zdjęć, nagrań audio oraz wideo, naruszających dobra osobiste powoda, z podaniem adresu URL zasobu danych internetowych, na którym zostały opublikowane, daty i godziny publikacji oraz nazwy profilu lub loginu użytkownika, o ile będzie to możliwe. W konsekwencji więc powód miałby możliwość wniesienia pozwu bez wskazania danych osobowych pozwanego.

Wprowadzenie powyższego rozwiązania doprowadziłoby – jak się zdaje – do zapewnienia realnej ochrony w przypadku naruszenia dóbr osobistych w cyberprzestrzeni, która to ochrona przy obecnym brzmieniu przepisów pozostaje niewystarczająca. Możliwość wystąpienia przez zainteresowanego z pozwem bez wskazania osoby pozwanego pozostawałoby rozwiązaniem zasługującym na aprobatę również z uwagi na pojawiające się wątpliwości co do zgodności obecnych regulacji w przedmiotowym zakresie z konstytucyjną gwarancją prawa do sądu.

43 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo Telekomunikacyjne, druk Sejmu VIII Kadencji nr 1715.

44 P. Piesiewicz, O. M. Piaskowska, *Ustalenie danych osobowych...*, s. 287.

apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz

Aplikant adwokacki w Izbie Adwokackiej w Białymstoku.

Trainee advocate at the District Bar Association in Białystok.

apl. radc. Tomasz Zalewski

Aplikant radcowski w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Białymstoku.

Trainee attorney-at-law at the Białystok Bar Association of Attorneys-at-Law.

ABSTRACT

Keywords: *right to a fair trial, constitutional guarantees, personal interests, infringement of personal interests via the Internet, protection against violation of personal property, feasibility of protection*

Feasibility of protection of personal interests infringed via the Internet in the context of the constitutional guarantee of the right to a fair trial

The article considers practical aspects related to the possibility of claiming protection of personal interests infringed in cyberspace. The analysis of the particularity of the current model of civil procedure and legal regulations related to the protection of personal interests enable formulating a thesis about failure to ensure feasible protection of personal interests infringed via the Internet. The above leads to the conclusion about the inconsistency of the current civil law regulations with the constitutional guarantee of the right to a fair trial.

Bibliografia

1. **Banaszak Bogusław**, *Komentarz do art. 45 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. B. Banaszak, Warszawa 2012
2. **Chałubińska-Jentkiewicz Katarzyna**, *Prawna ochrona treści cyfrowych*, Warszawa 2021
3. **Czeszejko-Sochacki Zdzisław**, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna Charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997/11–12 (621–622)
4. **Domagała Marek**, *Prawnokarna ochrona prywatności użytkowników Internetu*, „Państwo i Prawo” 2010/3

5. **Florczak-Wątor Monika**, *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016/3 (31)
6. **Janiszewska Beata**, *Komentarz do art. 23 (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–554)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, t. 1
7. **Modrzejewski Piotr**, *Sposoby naruszania dóbr osobistych w Internecie – zagadnienia wybrane*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019/44
8. **Murszewski Jakub**, *Phishing w ujęciu prawnokranym (w:) Współczesne oblicze prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Violetcie Konarskiej-Wrzosek*, red. J. Bojarski, N. Daśko, J. Lachowski, T. Oczkowski, A. Ziółkowska, Warszawa 2023
9. **Piesiewicz Piotr, Piaskowska Olga Maria**, *Ustalenie danych osobowych sprawcy naruszenia dóbr osobistych w Internecie celem dochodzenia ich ochrony w postępowaniu cywilnym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018
10. **Rogacka-Łukasik Anna**, *Naruszenie dóbr osobistych w Internecie oraz ich ochrona na podstawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, „Roczniki Administracji i Prawa: teoria i praktyka” 2012
11. **Szpunar Adam**, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979
12. **Tuleja Piotr**, *Komentarz do art. 45 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023
13. **Turczyn Arkadiusz**, *Komentarz do art. 232 (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, red. O. Maria Piaskowska, Warszawa 2024, t. 1
14. **Zalizowski Grzegorz**, *Prawo do sądu na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (w:) Duch praw w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. M. Kępa, M. Marszał, Wrocław 2016